

# **EKONOMIA SPOŁECZNA JAKO NARZĘDZIE PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU**

Irena Lipowicz, Magdalena Małecka-Łyszczek  
Radosław Mędrzycki

---

---

---



# **EKONOMIA SPOŁECZNA JAKO NARZĘDZIE PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU**

Irena Lipowicz, Magdalena Małecka-Łyszczyk  
Radosław Mędrzycki

---

---

---

SERIA **MONOGRAFIE**

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Stowarzyszenie Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa „FONTES” w ramach realizacji projektu badawczego Stowarzyszenia pn. *Ekonomia społeczna jako narzędzie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.*

Stan prawny na 1 lipca 2024 r.

Recenzent

Dr hab. Agata Barczewska-Dziobek, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

Wydawca

Izabella Małecka

Redaktor prowadzący

Dorota Lebedzińska

Opracowanie redakcyjne

Anna Kunz

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

**prawolubni**<sup>♥</sup>

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2024

ISBN 978-83-8358-915-2

ISSN 1897-4392

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: [PL-ksiazki@wolterskluwer.com](mailto:PL-ksiazki@wolterskluwer.com)

księgarnia internetowa [www.profinfo.pl](http://www.profinfo.pl)

# SPIS TREŚCI

<b>Wykaz skrótów .....</b>	<b>9</b>
<b>Wstęp .....</b>	<b>11</b>
<b>Rozdział I</b>	
<b>Historia prac nad ustawą regulującą ekonomię społeczną i projektem ustawy o ekonomii społecznej.....</b>	<b>21</b>
1. Droga ku ustawie o ekonomii społecznej – od aktów planowania po projekt .....	21
2. Rządowy proces legislacyjny.....	25
3. Parlamentarny proces legislacyjny.....	39
4. Wynik prac legislacyjnych .....	53
5. Dotychczasowe nowelizacje .....	56
6. Podsumowanie i wnioski.....	57
<b>Rozdział II</b>	
<b>Ekonomia społeczna w ujęciu regulacji międzynarodowych .....</b>	<b>59</b>
1. Zagadnienia ogólne .....	59
2. Cele zrównoważonego rozwoju a ekonomia społeczna .....	59
3. „Promowanie gospodarki społecznej i solidarnej na rzecz zrównoważonego rozwoju” (A/RES/77/281).....	63
4. Rola organów Rady Europy w międzynarodowym dyskursie o ekonomii społecznej.....	66
5. Rekomendacja OECD .....	68
6. Podsumowanie i wnioski.....	70

## Rozdział III

### **Ekonomia społeczna w prawie i polityce**

<b>organów Unii Europejskiej</b> .....	73
1. Zagadnienia ogólne .....	73
2. Ekonomia społeczna w dokumentach organów unijnych.....	81
2.1. Parlament Europejski.....	81
2.2. Komisja Europejska.....	93
2.3. Rada Unii Europejskiej.....	96
2.4. Organy doradcze Unii Europejskiej (Europejski Komitet Regionów i Europejski Komitet Społeczno-Ekonomiczny) .....	98
3. Podsumowanie i wnioski.....	104

## Rozdział IV

### **Ekonomia społeczna jako innowacyjne narzędzie do rozwiązywania problemów związanych z dysfunkcjami na poziomie wspólnot samorządowych** .....

107	
1. Związek koncepcji ekonomii społecznej z problematyką wykluczenia społecznego .....	107
2. Personalistyczne fundamenty ekonomii społecznej .....	120
3. Inkluzywny walor ekonomii społecznej .....	124
4. Wspólnoty samorządowe jako fundament dla wzrostu i rozwoju koncepcji ekonomii społecznej .....	132
4.1. Powiązanie koncepcji ekonomii społecznej z zasadą pomocniczości .....	134
4.2. Powiązanie koncepcji ekonomii społecznej z procesami innowacyjnymi na poziomie samorządów.....	141
4.3. Powiązanie koncepcji ekonomii społecznej z kapitałem społecznym .....	143
4.4. Powiązanie koncepcji ekonomii społecznej z globalizacją .....	149
5. Podsumowanie i wnioski.....	151

**Rozdział V****Ekonomia społeczna wobec zmieniających się****potrzeb społecznych** ..... 153

1. Zagadnienia ogólne ..... 153

2. Znaczenie sztucznej inteligencji dla rozwoju ekonomii  
społecznej..... 1653. *Silver economy* ..... 166

4. Podsumowanie i wnioski..... 168

**Zakończenie i wnioski** ..... 171**Bibliografia**..... 175





## WYKAZ SKRÓTÓW

CIRIEC	- International Centre of Research and Information on the Public, Social and Cooperative Economy
EKES	- Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny
KPRES	- Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej
M.P.	- Monitor Polski
OECD	- Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju
PE	- Parlament Europejski
PiP	- Państwo i Prawo
PUG	- Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
RCL	- Rządowe Centrum Legislacji
SDG	- Sustainable Development Goals (Cele Zrównoważonego Rozwoju)
SRKS	- Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego
ST	- Samorząd Terytorialny
u.e.s.	- ustawa z 5.08.2022 r. o ekonomii społecznej (Dz.U. z 2024 r. poz. 113)



## WSTĘP

Ekonomia społeczna, zyskująca stale na znaczeniu, stanowi ważny zwiastun pewnej głębszej zmiany dokonującej się aktualnie w praktyce politycznej i naukach społecznych. Kryzysy gospodarcze i piętrzące się wyzwania społeczne – ściśle z nimi związane – wyznaczają kres przekonaniu o odrębności zagadnień funkcjonowania wolnego rynku i sfery administracji publicznej, w pewnym sensie od połowy XX wieku służebnej wobec wymagań tego rynku i skupionej stale na ułatwianiu – po 1989 roku długo postrzeganej wyłącznie pozytywnie – globalizacji. Administracji wolnego świata, której wzorem miała być administracja korporacyjna łącznie z jej pewnym – nieodłącznym dla korporacji – bezwzględny podejściem do osiągnięcia celu głównego, w tym przypadku maksymalizacji zysku nawet kosztem pracowników. Nawet jeżeli konstytucyjne cele polskiej administracji były inne i pozostały nimi: dobro wspólne, interes publiczny, to ten rys bezwzględności w rozwiązywaniu ludzkich problemów pozostał w teorii jako dopuszczalna cecha działania nowoczesnego państwa. Takie było np. rzeczywiste społeczne oblicze teoretycznego kierunku New Public Management, zasadnie, jak widzimy dzisiaj, traktowanego nieufnie przez klasyczną naukę prawa administracyjnego.

Z jednej strony bowiem bardzo długo postrzegano globalizację w jednoznacznie pozytywnych kategoriach, a przesuwanie produkcji (prostych do wyprodukowania towarów) do krajów, w których jej koszty są dużo niższe – jako racjonalizację rozwoju gospodarczego, a nawet (ten argument przytaczano rzadziej i ciszej) zaoszczędzenie ważnych zasobów środowiska i przerzucenie kosztów eksploatacji tego środowiska na kraje biedniejsze. Ukoronowaniem tego sposobu myślenia był

występujący stale eksport śmieci oraz masowe przesyłanie do krajów biedniejszych – zwanych eufemistycznie krajami „rozwijającymi się” – na przykład zużytej odzieży, co pozwalało zaoszczędzić na kosztach recyklingu. Wydawało się, że zachowanie w danym kraju tylko czystych technologii i miejsc pracy dla wysoko kwalifikowanych pracowników, w tym w sektorze usług finansowych, stanowi tego kraju jednoznacznie pozytywny rozwój. Osobami wykluczonymi miała natomiast zająć się pomoc społeczna działająca w sprawnym, konkurencyjnym systemie zasiłków i profesjonalnych domów opieki. Zapominając o miejscach pracy dla zagrożonych wykluczeniem, ignorowano także ich potrzeby afiliacji i przynależności, pomijając przede wszystkim poszanowanie godności człowieka, od dawna w naszej kulturze związanej z pracą, o ile tylko dana osoba jest w stanie pracę wykonywać. Długo sądzono także, że taką globalizacją da się sterować, że będzie można jej używać w sposób instrumentalny.

Na naszych oczach ten paradygmat rozwoju ulega załamaniu: przesunięcie produkcji „prostszej” do innych, odległych krajów, oprócz skutków gospodarczych i zmniejszenia bezpieczeństwa ekonomicznego, które tak mocno odczuliśmy podczas pandemii, pozbawiło pracy osoby, które chcą i mogą pracować, ale ich kwalifikacje wystarczają do wykonywania prac mniej skomplikowanych. Ze względu na przesuwanie w skali globalnej produkcji przemysłowej osobom takim pozostają jedynie usługi, w których konkurencja zaostrzała się coraz bardziej, prowadząc do pauperyzacji najsłabszych na rynku pracy. Epoka globalizacji przemieniła głównie z powodów geopolitycznych; wielkie regiony gospodarcze świata zamykają się obronnie, zaczynają chronić swoją strategiczną produkcję, aby zmniejszyć związaną z tym zależność polityczną od dostaw wrażliwych towarów, na przykład komponentów danego leku czy podzespołów elektronicznych.

Proces przesuwania usług do krajów o niższych płacach nastąpił z kolei w ślad za procesem przenoszenia produkcji przemysłowej; kryzysem zatrudnienia i kwalifikacji zostały więc stopniowo objęte coraz wyżej wykształcone warstwy społeczne. Te burzliwe zmiany gospodarcze stanowią dopiero prelude do głębokiego kryzysu dotychczasowego modelu produkcji i ogólnie gospodarki, związanego z masową cyfryzacją

produkcji i usług. W ślad za nimi pojawiają się – jak zawsze w takich przypadkach – także zaburzenia społeczne i trwałe skutki polityczne; należy do nich przede wszystkim zjawisko populizmu i kryzysu demokracji. Demokracja zachodnia nie spełnia już swoich podstawowych obietnic, które przesądziły o kilkudziesięciu latach pokoju społecznego w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki; była to obietnica takiego rozwoju gospodarczego, który pozwala relatywnie łatwo znaleźć i zmienić pracę, a edukacja, zwłaszcza na poziomie wyższym, pozwala znaleźć pracę o dość wysokich wynagrodzeniach. Na naszych oczach te obietnice społeczne załamują się w cichy sposób; wbrew oczekiwaniom wielu teoretyków sprzed lat ofensywa populizmu nie jest dramatyczną i gwałtowną (przynajmniej do tej pory) rewolucją społeczną, z buntami lub zamieszkami. To raczej ciche odebranie podstawy bytu, bazy społecznej tradycyjnym partiom politycznym i rozpaczliwe poszukiwanie takich ugrupowań, które obiecują powrót „dawnych, dobrych czasów”, tradycyjnych stosunków pracy z ich koncepcją pracy na całe życie na „syty”, spokojnym zatrudnieniu etatowym. W takim dawnym systemie pewna część zatrudnienia była zatrudnieniem socjalnym, a część osób wykluczonych – np. z chorobą alkoholową – była wchłaniana przez wielkie zakłady pracy tylko po to, by zapewnić spokój społeczny. Ten system przeminął już bezpowrotnie. Również partie populistyczne nie są już w stanie spełnić tej obietnicy, ale okazuje się to dopiero – jak w przypadku Węgier – po zdobyciu przez nie władzy.

Jaki związek z tymi globalnymi procesami mają skromne założenia ekonomii społecznej? Po pierwsze, to część generalnej, nadchodzącej zmiany paradygmatu pesymizmu aksjologicznego w odniesieniu do człowieka i jego motywacji pracy; po drugie, to część procesu, w którym administracja publiczna przestaje być postrzegana jako bezwarunkowo obsługująca wolny rynek, według zasady, że wszystko co dobre dla wielkich podmiotów gospodarczych o charakterze globalnym jest dobre dla państwa. Po trzecie, w związku z powszechnie diagnozowanym kryzysem demokracji, którego źródeł poszukiwano nieustannie tylko w państwie i jego dysfunkcjach, rozpoczyna się poszukiwanie tych źródeł całościowo w naszym podejściu do aktywności gospodarczej. Analizy wymaga także to, na ile rozwój ekonomii społecznej oznacza swoisty renesans i poszerzenie zasady pomocniczości w odpowiedzi

na oddolne wyzwanie wspólnoty budującej aktywności gospodarcze dla osób, których celem nie jest maksymalizacja zysku, co jest bardzo bliskie realizacji zasady pomocniczości. W niniejszym opracowaniu dokonano takiej analizy.

Obserwujemy rozwój regulacji prawnej dotyczącej ekonomii/gospodarki społecznej w dokumentach Rady Europy i Unii Europejskiej. Uderza tu późne dołączenie do problematyki przedsiębiorstw społecznych kwestii zatrudnienia osób z niepełnosprawnością; o ile zatrudnienie osób o ograniczonych kwalifikacjach i zagrożonych wykluczeniem z powodu bezrobocia od początku wydawało się oczywiste, o tyle dopiero w nowym milenium widzimy wyraźne akcentowanie kwestii zatrudnienia tej grupy ludzi.

Polska miała tu generalnie swoją specyficzną, historycznie uwarunkowaną drogę. Po okresie komunistycznym z trudnością adaptowano się do ponownego uznania spółdzielni, o ile bowiem przetrwały spółdzielnie mieszkaniowe, o tyle spółdzielnie pracy i inwalidów, na których ciążyło widmo kolektywizacji, były postrzegane jako coś, co bezpowrotnie przeminęło i należy już do historii. Również w tym zakresie swoistym unikatem były spółdzielnie spożywców, takie jak „Społem”. Spółdzielniom inwalidów zarzucano także paternalistyczne traktowanie osób z niepełnosprawnościami, postulując przekierowanie strumienia pieniędzy z podmiotów społecznych do konkretnych osób niepełnosprawnych, które – ze spersonalizowanym wsparciem – miały samodzielnie już poradzić sobie na rynku pracy. Koncepcja ta sprawdzała się w odniesieniu do osób z wyższym wykształceniem oraz takich, które reprezentowały unikalne zawody, i poszerzyła ich możliwości. Jednak w przypadku dużej części osób z niepełnosprawnościami, w tym osób z niepełnosprawnością intelektualną, odejście od podmiotów ekonomii społecznej okazało się przedwczesne. Stąd tak trudny jest proces przywracania miejsca spółdzielni innej niż spółdzielnie mieszkaniowe w życiu społecznym i gospodarczym. Dostrzegamy to wyraźnie nawet w przypadku najnowszych podmiotów, takich jak spółdzielnie energetyczne. Zerwanie ze swoistym negatywnym wizerunkiem spółdzielni jako komunistycznej skamieliny potrwa jeszcze jakiś czas, dlatego bardziej racjonalne

z punktu widzenia komunikacji społecznej wydaje się obstawanie przy pojęciu „przedsiębiorstwo społeczne” lub „przedsiębiorstwo socjalne”.

Podobnie jak z opóźnieniem nastąpiła adaptacja kwestii zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami do kategorii ekonomii społecznej (również w związku z ratyfikowaniem w 2012 r. przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych), tak samo bardzo spóźnione jest włączanie w ramach tej problematyki specyficznych form zatrudniania osób starszych i tworzenia przez nich przedsiębiorstw w kategoriach tzw. srebrnej gospodarki (*silver economy*). Kolejną kwestią, którą zasygnalizowano w tej publikacji, jest problem przedsiębiorstw społecznych prowadzonych przez fundacje. Cały obszar fundacji wymaga przeglądu regulacji, z jednej bowiem strony podmioty te są źródłem bezcennych innowacji społecznych, z drugiej jednak w ostatnich latach nie ominęły ich także skutki patologii administracji publicznej, w tym ze względu na brak wystarczającego nadzoru i luki w regulacji prawnej. Fundacje – wbrew pierwotnym założeniom – nie stały się bowiem sposobem wydania uprzednio zgromadzonego majątku na cele społeczne, ale tworzone były z założeniem pozyskania takiego majątku albo też środków na działalność, przede wszystkim z funduszy unijnych.

W niniejszym opracowaniu ukazujemy wiele aspektów ekonomii społecznej. Fascynujący jest sam proces legislacyjny. Możemy prześledzić przy tym, jakie odzwierciedlenie argumenty społeczne i polityczne miały w argumentacji i ostatecznej akceptacji poszczególnych postanowień; wyraźne jest także, że również w tym zakresie utrzymywała się inspiracyjna rola Rady Europy, do której stopniowo dołączyły regulacje Unii Europejskiej. Należy szczególnie podkreślić ukazaną w monografii mnogość koncepcji rozwiązań, takich jak np. „gospodarka dzielenia się” (*sharing economy*), spośród których jednak idea ekonomii społecznej ma najbardziej wszechstronny charakter w uwzględnieniu dalekosiężnych celów społecznych i swoistego „kodu genetycznego” Unii Europejskiej do zapewnienia spójności i partycypacji społecznej.

Ta zmiana nie jest jeszcze odczuwana w prawie i polityce administracyjnej. Możemy jednak stwierdzić optymistycznie, że „jeszcze” nie jest

odczuwalna, i traktować ekonomię społeczną jako obszar referencyjny dużo głębiej rysujących się zmian.

Takie podejście oznacza także rewizję – po wielu latach – rozumienia administracji świadczącej. W pewnym sensie jest to powrót do źródeł – również administracja świadcząca jako pojęcie prawa i polityki administracyjnej została kiedyś stworzona w odpowiedzi na głębokie zmiany po wielkim kryzysie gospodarczym. Koncepcja ta jednak została wówczas zaprzęgnięta do złowrogich zmian politycznych prowadzących do faszyzmu. Jest więc istotne, aby obecna redefinicja administracji świadczącej i odpowiedź na pytanie, czy jej ważną częścią i nowym segmentem jest obecnie wspieranie ekonomii społecznej, i czy tym razem może zostać spożytkowana dla dobra demokracji, a nie rozumieć ją jako część kryzysu w polityce administracyjnej.

Na czym polega zapowiadzana głęboka zmiana, której zwiastunem jest rosnąca rola ekonomii społecznej?

Wiąże się ona z odejściem od podstawowego pesymizmu antropologicznego w odniesieniu do człowieka przez długi czas postrzeganego jako „racjonalny egoista”; jak wskazuje nowsza doktryna nauk społecznych, ta wizja człowieka, którą można dla celów ogólnych streścić w pojęciu „ekonomia ponad wszystko”, zakłada, że człowiek jest zwykle racjonalny w swoich wyborach i kieruje się przede wszystkim egoizmem. Jak wskazuje się w literaturze, oznacza to pominięcie innych ważnych i często występujących bardziej szlachetnych emocji i pobudek, takich jak: solidarność, współczucie, empatia, współpraca – eliminowanie tych elementów, istniejących zawsze obok egoizmu, chciwości czy agresji, z refleksji antropologicznej jest bezzasadne. Ubocznym skutkiem takiego podejścia było obserwowane również w Polsce stałe modyfikowanie regulacji prawnej pod kątem intensyfikacji kontroli zapobiegania wszelkim możliwym nadużyciom; taka „gęsta” regulacja i tak nie była w stanie wyeliminować wszystkich nadużyć, zwiększała jednak sztywność prawa i traktowała każdego odbiorcę pomocy społecznej jako potencjalnego podejrzanego. Wzmacniało to także odpowiednio reakcję zwrotną. Nie oznacza to oczywiście, że należy eliminować prawne zabezpieczenia przed wyłudzeniem pomocy społecznej, ważne jest jednak właśnie owo



odwrócenie paradygmatu i skupienie się na stwarzaniu szans i zwiększaniu zakresu uznania administracyjnego pracowników socjalnych wraz z możliwością ich elastycznego działania i stosowania partycypacji oraz różnorodnych prawnych form działania administracji.

Modele pomocy społecznej dostępnej w krajach Europy Zachodniej były długo podporządkowane temu pesymizmowi antropologicznemu. Jego praktyczną i prawną konsekwencją, długo niedostrzeganą, było bowiem traktowanie człowieka jako podmiotu, który musi być poddawany nieustannemu nadzorowi, presji oraz którego postulowane pozytywne społecznie zachowanie, np. aktywizacja zawodowa, wymaga skonstruowania wielu stale odnawianych, konkretnych zachęt, które zaspokajają jego egoistyczne interesy. Bardzo precyzyjnie system ten został np. zastosowany nie tylko w pomocy społecznej, ale także w innych sektorach; reforma szkolnictwa wyższego ostatnich lat w Europie to np. przekonanie, że należy zwielokrotnić presję i kontrolę zastosowane wobec uniwersytetów, co nie przyniosło pozytywnych rezultatów. Podobnie (a może jeszcze silniej) metoda ta nie okazała się efektywna w odniesieniu do słabszych podmiotów społecznych. O ile pracownicy naukowcy bardzo szybko zaczęli zachowywać się jak aktywni „aktorzy”, jak nam to pokazuje teoria systemów, podejmując swoistą „grę o punkty”, o tyle wraz z zagęszczeniem regulacji i rosnącą presją formalną rosła też bezradność podmiotów słabszych na rynku pracy: niepełnosprawnych, osób długotrwale bezrobotnych, kobiet wracających na rynek pracy po przerwie oraz seniorów.

W monografii staramy się ukazać ekonomię społeczną w całym jej zróżnicowaniu jako narzędzie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Czynimy to, starając się nie powtarzać wielokrotnie omówionych w literaturze przedmiotu zagadnień, takich jak np. wykluczenie społeczne, podmioty ekonomii społecznej, rola współpracy między nimi a poszczególnymi władzami publicznymi. Jeżeli trzeba, odwołujemy się do tych już zbadanych elementów, jednak czynimy to raczej pogładowo, odsyłając do reprezentatywnej literatury przedmiotu. Prezentowana książka nie jest zatem ani podręcznikiem, ani próbą kolejnego opisu dobrze poznanych zagadnień. Staraliśmy się raczej pochylić nad kwestiami do tej pory omówionymi w literaturze w niewielkim stopniu

albo nieanalizowanymi w ogóle. Sądzimy, że takie założenie pozwoli w interesujący sposób pogłębić wiedzę o ekonomii społecznej i wykazać, że stanowi ona – mimo wciąż burzliwie zmieniającego się otoczenia (kryzysy, jak choćby pandemia, migracje, napięcia społeczne, wojna czy rozwój sztucznej inteligencji, starzenie się społeczeństwa, zanik tradycyjnej wspólnotowości) – atrakcyjną odpowiedź na negatywne skutki tych i innych współczesnych zjawisk.

Być może inspirowani wielowymiarowością ekonomii społecznej staraliśmy się otwarcie podchodzić do metody badawczej. Bez wątpienia – jako że praca powstaje w ramach prawnych zainteresowań badawczych autorów – korzystaliśmy z klasycznych odniesień do wykładni prawa (metoda dogmatyczna, formalnoprawna). W książce istnieje jednak wiele odniesień do literatury przedmiotu oraz – co najważniejsze z punktu widzenia inspiracji do jej napisania – odniesień do źródeł powstania prawa, włącznie z procesem prawotwórczym<sup>1</sup>. Staraliśmy się zatem poznać i ukazać Czytelnikowi interesujący proces legislacyjny obowiązującej ustawy o ekonomii społecznej, jak również zmiany historyczno-polityczne oraz historycznoprawne w zakresie postrzegania ekonomii społecznej w Unii Europejskiej. W związku z tym, że badane zjawisko prawne nie jest właściwe wyłącznie prawu polskiemu, staraliśmy się przedstawić odniesienia do niego w prawie międzynarodowym oraz

---

<sup>1</sup> Staraliśmy się więc w pewnym zakresie wykorzystać elementy metody Fontes, chociaż nie stosowaliśmy jej w pełni. O metodzie zob.: P. Chmielnicki, *Metodyka badań nad źródłami powstawania prawa*, cz. 1, *Podstawy*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012/3, s. 90 i n.; P. Chmielnicki, *Metodyka badań nad źródłami powstawania prawa*, cz. 2, *Uzasadnienie i objaśnienie poszczególnych faz badań*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2012/4, s. 72 i n. Jak piszą M. Mączyński, R. Płaszowska: „Badania prowadzone w oparciu o jej założenia uwzględniają i pozwalają na wykorzystywanie dostępnych w naukach społecznych różnych metod i narzędzi badawczych, podporządkowanych realizacji planu czynności badawczych, polegających na zagregowaniu i przeanalizowaniu informacji na temat badanej instytucji, zarówno w aspekcie źródeł jej pochodzenia, jak i jej związków funkcjonalnych z innymi instytucjami porządku społeczno-gospodarczego, kierunków wykładni i interpretacji przepisów prawa odnoszących się do badanej instytucji, rozumienia reguł niesformalizowanych odnoszących się do stosowania badanej instytucji oraz efektów społeczno-gospodarczych jej funkcjonowania” – M. Mączyński, R. Płaszowska, *Metody badawcze w nauce administracji a metoda Fontes*, „FONS: Biuletyn Naukowo-Informacyjny Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa Fontes” 2021/1, s. 20.

unijnym. Uznajemy, że nie można pomijać multicytryczności prawa<sup>2</sup>, a także inspiracji porządkiem między- i ponadnarodowym. Ta swoista sieciowość *no lens volens* jest przecież również elementem charakterystycznym dla ekonomii społecznej.

Składamy podziękowanie władzom Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa „Fontes” za zlecenie przeprowadzenia badań, jak również wszystkie inspirujące rozmowy dotyczące stosowania metody Fontes.

*Autorzy*

---

<sup>2</sup> E. Łętowska, „Multicytryczność” systemu prawa i wykładnia jej przyjazna [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1127 i n.